

## **NIELEGALNE POSZUKIWANIA ZABYTEKÓW – ZATRZYMANIE I UKARANIE SPRAWCÓW**

Poszukiwania z użyciem popularnych i łatwo dostępnych wykrywaczy metali są obecnie plagą na terenie całego kraju. Dotyczy to także strefy działania WUOZ Lublin Delegatury w Zamościu. Poszukiwacze skarbów penetrując różne tereny (najczęściej bez zgody ich właścicieli) przekopują pradziejowe obiekty osadnicze i groby oraz nawarstwienia kulturowe stanowisk archeologicznych, wybierając z ziemi co ciekawsze znaleziska, które następnie trafiają do prywatnych kolekcji, na giełdy internetowe lub targi staroci. Ginią w ten sposób znaleziska posiadające dużą wartość kulturową, naukową i historyczną, których zachowanie leży w interesie społecznym. Poszkodowani są również rolnicy i leśnicy z powodu dokonanych zniszczeń zasiewów i upraw. Nawet jeśli jakiś właściciel pola odważy się zwrócić uwagę „eksploratorom”, to jest przez nich zastraszan, nierzadko nawet z użyciem gróźb karalnych (pobicie, podpalenie zabudowań). Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że prowadzenie poszukiwań porzuconych lub ukrytych zabytków ruchomych w tym zabytków archeologicznych zgodnie z art. 36 ust. 1 pkt 12 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (tekst jednolity: Dz. U. z dnia 24 października 2014 r., poz. 1446, z późn. zm.), wymaga uzyskania pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków. Brak takiego pozwolenia powoduje, że poszukiwania są nielegalne, a osoby je prowadzące naruszając przepisy art. 108 (niszczenie zabytku) lub art. 111 (prowadzenie poszukiwań bez wymaganego pozwolenia – poza obszarami objętymi ochroną konserwatorską), ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami i podlegają karze. Ponadto poszukiwacze mogą być też karani za zabór lub kradzież własności Skarbu Państwa, gdyż za taką uznawane są zabytki archeologiczne, zgodnie z art. 35 cytowanej ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Pierwsze, udane zatrzymanie poszukiwaczy skarbów na tzw. „gorącym uczynku” miało miejsce w Małkowie, gm. Mircze, pow. hrubieszowski, w dniu 19 sierpnia 2013 r. Policjanci z Posterunku Policji w Dołhobyczowie (zawiadomieni wcześniej przez funkcjonariusza Straży Granicznej z Kryłowa, który po służbie przebywał tam u rodziny), zatrzymali 2 młodych mężczyzn, którzy prowadzili poszukiwania zabytków z użyciem wykrywaczy metali, bez wymaganego pozwolenia konserwatorskiego, na polach gdzie znajdowały się liczne stanowiska archeologiczne ujęte w wojewódzkiej ewidencji zabytków. Przy zatrzymanych znaleziono 2 wióry krzemienne i ponad 30 przedmiotów metalowych (m.in. obrączka, pierścionek i kilkanaście monet datowanych na XVI-XVII w. oraz fragmenty ozdób, monety, guziki i medaliki z XIX-XX w.). W trakcie postępowania przygotowawczego ustalono, że poszukiwacze byli mieszkańcami Garwolina. Zostali oskarżeni przez Prokuraturę Rejonową w Hrubieszowie o wykroczenie z art. 111 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (nielegalne poszukiwania, bez wymaganego pozwolenia). Sprawcy przyznali się do winy i dobrowolnie poddali się karze. Sąd Rejonowy w Hrubieszowie wymierzył im karę okresu próbnego na czas 1 roku, nawiązkę 500 złotych oraz koszty sądowe 200 złotych.

Natomiast do spektakularnego, obywatelskiego zatrzymania sprawcy nielegalnych poszukiwań doszło w sobotę 5 kwietnia 2014 roku w Ulowie, gm. Tomaszów Lubelski, pow. tomaszowski. We wczesnych godzinach porannych grupa archeologów z IA UMCS w Lublinie, kierowana przez dr Barbarę Niezabitowską – Wiśniewską, udając się na miejsce badań, natknęła się na 3 mężczyzn z wykrywaczami metali i saperkami, penetrujących obszar pola, na którym znajduje się stanowisko archeologiczne (AZP nr 94-88/23\_17) i co pewien czas dokonujących wkopów w gruncie. Ich działania zostały bezzwłocznie zadokumentowane fotograficznie przez archeologów (Fot. 1), którzy następnie skierowali się w stronę poszukiwaczy. Wówczas jeden z eksploratorów uciekł dość szybko z miejsca zdarzenia, ale dwaj pozostali nadal kontynuowali poszukiwania. Gdy archeolodzy podeszli na tyle blisko by się przedstawić i zapytać o pozwolenie konserwatorskie na poszukiwania, eksploratorzy odpowiedzieli, że wiedzą kim oni są i proponują, aby każdy robił swoje i nie wchodził innym w drogę. Dalsze fotografowanie zdarzenia spowodowało, że eksploratorzy zaczęli oddalać się z miejsca poszukiwań w różnych kierunkach (Fot. 2 i 3). W tej sytuacji archeolodzy zaprzestali pościgu i udali się na wykopy do lasu, gdzie na jego obrzeżu natknęli się na zaparkowany, pusty samochód osobowy. Domyślając się, że ma on coś wspólnego z poszukiwaczami, postanowili przy nim chwilę zaczekać. Niebawem z lasu wyszedł jeden z mężczyzn widzianych wcześniej na polu, ale już bez wykrywacza i saperki. Podeszedł do pojazdu i chciał odjechać. Został jednak zablokowany przez grupę archeologów (Fot. 4), którzy o zaistniałej sytuacji powiadomili Komendę Powiatową Policji w Tomaszowie Lubelskim. W tym miejscu należy podkreślić duże zaangażowanie Policji, której patrol bardzo szybko pojawił się na miejscu zdarzenia i podjął czynności operacyjne, legitymując i przesłuchując zatrzymanego poszukiwacza oraz przeszukując jego samochód (Fot. 5), gdzie w bagażniku odnaleziono 3 pary różnej wielkości butów, a także zbierając zeznania świadków oraz dokumentując ślady poszukiwań na polu (Fot. 6). Zgromadzony materiał dowodowy Policja przekazała do Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Lubelskim, która po raz pierwszy miała zająć się sprawą z zakresu ochrony zabytków archeologicznych. Pani Prokurator prowadząca postępowanie i przygotowująca akt oskarżenia, otrzymała od WUOZ Lublin Delegatury w Zamościu wszelkie niezbędne informacje, materiały i wyjaśnienia dotyczące definicji zabytku archeologicznego, zasad ochrony zabytków i stanowisk archeologicznych oraz skali zniszczeń jakie powodują tego typu poszukiwania dla dziedzictwa kulturowego. Po analizie zgromadzonego materiału dowodowego (zeznania świadków zdarzenia, dokładna dokumentacja fotograficzna i filmowa, zatrzymany sprawca poszukiwań, dokumentacja z badań powierzchniowych i geomagnetycznych omawianego stanowiska archeologicznego), Prokuratura Rejonowa w Tomaszowie Lubelskim oskarżyła poszukiwacza o niszczenie i uszkodzenie zabytku, zgodnie z art. 108 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Pierwsza rozprawa w Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w Tomaszowie Lubelskim odbyła się 17 lutego 2015 r., a kolejne odbywały się regularnie co miesiąc. Sąd skrupulatnie analizował przedłożone dowody, przesłuchiwał świadków zdarzenia, wzywał na rozprawy właścicieli terenu oraz świadków obrony wskazanych przez adwokata oskarżonego. Ani w toku postępowania przygotowawczego, ani podczas rozpraw sądowych oskarżony nie przyznał się do winy, twierdząc, że był wówczas na spacerze, że nie zna mężczyzn którzy prowadzili poszukiwania, a wykrywacz dostał od nich do potrzymania. Stwierdził też, że nie interesuje się zabytkami i militariami, a o istnieniu stanowisk archeologicznych w Ulowie w ogóle

nie słyszał. Ponadto odmówił składania dalszych zeznań i odpowiadał jedynie na pytania swego obrońcy. Wyrok w sprawie zapadł na rozprawie w dniu 2 lutego 2016 r. Sąd uznał oskarżonego za winnego zarzucanych mu czynów, orzekając, że wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi mężczyznami uszkodził zabytek w postaci stanowiska archeologicznego nr 17/23 w Ulowie, w ten sposób, że za pomocą saperki kopał dolki w glebie w celu ujawnienia znalezisk archeologicznych na szkodę Skarbu Państwa, tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami i za to skazał go na 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata, wymierzył 1000 złotych grzywny, orzekł także nawiązkę w wysokości 6000 złotych na rzecz Fundacji S.P.D.V. w Łodzi na cel społeczny związany z opieką nad zabytkami oraz zasądził od oskarżonego koszty sądowe w wysokości 653 złotych. Od powyższego wyroku obrońca oskarżonego wniosła apelację do Sądu Okręgowego w Zamościu, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając Sądowi pierwszej instancji: błędną ocenę dowodów i obdarzenie wiarygodnością zeznań świadków, wadliwą konstrukcję uzasadnienia orzeczenia, błąd w ustaleniach faktycznych, niezasadne zarzucanie oskarżonemu czynu z winy umyślnej oraz rażącą niewspółmierność orzeczonej kary. Sąd Okręgowy w Zamościu na posiedzeniu odbytym 16 maja 2016 r., po zapoznaniu się z dokumentami sprawy orzekł, że apelacja obrońcy oskarżonego jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie, stwierdzając, że Sąd pierwszej instancji w sposób pełny i wyczerpujący zgromadził dowody w niniejszej sprawie oraz wbrew odmiennym twierdzeniom obrońcy prawidłowo je ocenił, respektując przy tym wszelkie zasady prawne, a zeznania świadków były konsekwentne i wzajemnie zgodne. Sąd nie dał też wiary, że oskarżony nie zdawał sobie sprawy z tego, że znajduje się na stanowisku archeologicznym i że jego działania są przypadkowe. Świadczyło o tym jego zachowanie, ubiór, wyposażenie w dniu zdarzenia, a swoje działania wspólnie z dwoma innymi mężczyznami przemyślał, zaplanował i nie były one przypadkowe. Sąd zwrócił uwagę na fakt, iż wielokrotne publikacje w prasie, wydawnictwa popularnonaukowe, programy telewizyjne i festyny archeologiczne w Ulowie wskazywały na to, że są w tym miejscu stanowiska archeologiczne, a wiedza o nich jest ogólnodostępna i nie ma większego znaczenia fakt, iż nie są one oznakowane w terenie. Sąd Okręgowy w Zamościu nie zgodził się też z zarzutem obrońcy o rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonego i uznał ją za właściwą. Po oddaleniu apelacji, wyrok wobec oskarżonego został utrzymany i stał się prawomocny.

Kolejnego zatrzymania poszukiwacza z wykrywaczem dokonali funkcjonariusze Straży Granicznej z Placówki w Kryłowie i Policjanci z Posterunku Policji w Dolhobyczowie, w dniu 11 kwietnia 2015 r. na terenie „Zamczyska” w Kryłowie w gm. Mircze, pow. hrubieszowski, wpisanego do rejestru zabytków województwa lubelskiego. Zatrzymanym okazał się młody mieszkaniec Kryłowa, który prowadził poszukiwania z użyciem wykrywacza metali bez pozwolenia konserwatorskiego i tłumaczył, że jedynie sprawdza wykrywacz pożyczony od krewnego. Przy zatrzymanym znaleziono łuskę po naboju, pocisk i spatynowaną kłamrę do pasa. W trakcie postępowania przygotowawczego został oskarżony przez Prokuraturę Rejonową w Hrubieszowie o niszczenie zabytku z art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Przyznał się do zarzucanego mu czynu oraz dobrowolnie poddał się karze. Powtórzył to przed Sadem Rejonowym w Hrubieszowie, na rozprawie w dniu 4 lutego 2016 r. Sąd biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności łagodzące (młody wiek, brak pracy, przyzna-

nie się do winy i dobrowolne poddanie się karze), orzekł warunkowe umorzenie postępowania karnego w stosunku do oskarżonego na okres próbny 1 roku i 6 miesięcy, nałożył na niego nawiązkę w wysokości 1000 złotych i pokrycie kosztów postępowania sądowego w wysokości 200 złotych.

W opisanych przypadkach zatrzymania poszukiwaczy „skarbów” bardzo ważną rolę odegrali funkcjonariusze Policji, którzy poważnie potraktowali zgłoszenia o obecności osób z wykrywaczami metali w terenie i niezwłocznie podejmowali czynności operacyjne. Profesjonalnie podeszli do zbierania materiałów dowodowych i przekazania ich Prokuraturze, która z kolei wносиła skuteczne akty oskarżenia do Sądów, nie dokonując umorzenia postępowań z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu, jak zdarzało się to dawniej. Sądy również nie bagatelizowały spraw, co skutkowało wyrokami skazującymi dla oskarżonych. Nawet dość długo trwająca sprawa przed Sądem Rejonowym w Tomaszowie Lubelskim, przeciwko poszukiwaczowi zatrzymanemu w Ułowie, zakończyła się poważnym wyrokiem skazującym, pomimo różnorodnych starań obrońcy oskarżonego o uniewinnienie, łącznie z apelacją do Sądu wyższej instancji. Jednak Sąd Okręgowy w Zamościu podtrzymał pierwotny wyrok. Na uznanie zasługuje również postawa funkcjonariuszy Straży Granicznej, którzy wykazali się spostrzegawczością w trakcie swych rutynowych działań i nie omieszkali odnotować obecności poszukiwaczy w terenie. Zwracanie uwagi na ochronę i niszczenie narodowych dóbr kultury, w tym zabytków archeologicznych, stało się w ostatnim czasie bardziej powszechne w działaniach służb mundurowych. Mam skromną nadzieję, że ten efekt został poniekąd osiągnięty także dzięki wieloletniej już współpracy i współdziałaniu WUOZ Lublin Delegatury w Zamościu z miejscowymi Komendami Policji, Placówkami Straży Granicznej oraz Komendami Państwowej Straży Pożarnej, polegających na wspólnych kontrolach zabytków i inspekcjach terenowych oraz szczegółowej wymianie informacji o usytuowaniu zabytków archeologicznych w terenie i wynikającym z tego różnorodnym zagrożeniom. Na szczególne uznanie zasługuje postawa ekipy archeologów i geomorfologów z UMCS w Lublinie, kierowana przez dr Barbarę Niezabitowską – Wiśniewską, która doprowadziła do „obywatelskiego zatrzymania” sprawcy nielegalnych poszukiwań w Ułowie.

## SUMMARY

*Searches with the use of metal detectors are currently the bane of the restoration services all over the country. Archaeological excavation sites are destroyed and the finds end up in private collections, online sales or antique fairs. Thus, objects of considerable scientific and historical value are lost. It should be noted that a search compliant with the provisions of the Act of 23 July 2003 on the Protection and Preservation of Historical Monuments must be authorized by the provincial Historic Preservation Officer, otherwise the search is illegal and the searchers violate legal regulations and are subject to penalty under criminal law. The first two explorers searching without a permit were detained in Małków, Mircze district, Hrubieszów region, in August 2013, by the policemen from Dołhobyczów. The searchers had with them 2 flint blades and over 30 metal objects (including decorations and coins dating from 16<sup>th</sup>-17<sup>th</sup> c). They were charged with illegal search by the District Prosecutor's Office in Hrubieszów. The perpetrators pled guilty and*

voluntarily submitted to penalty. The District Court in Hrubieszów imposed a penalty of probation for 1 year, payment of damages of 500 PLN and court fees of 200 PLN. A spectacular detention of an illegal searcher took place on 5 April 2014 in Ulów, Tomaszów Lubelski district, where a group of archaeologists from Maria Curie-Skłodowska University in Lublin came across 3 men with metal detectors and camp shovels, who were searching through a field with an archaeological excavation site. The policemen from the District Headquarters in Tomaszów Lubelski, who arrived at the scene, detained one of the perpetrators. On the basis of the evidence gathered, the District Prosecutor's Office in Tomaszów Lubelski charged the searcher with destroying an archaeological monument. The District Court in Tomaszów Lubelski held the accused guilty and sentenced him to 6 months of imprisonment conditionally suspended for 3 years, and imposed a fine of 1000 PLN, payment of compensatory damages of 6000 PLN for a social purpose connected with protection of historical monuments, and court fees of 653 PLN. The appeal from the judgement was dismissed by the Regional Court in Zamość and the sentence was upheld. Another searcher was detained by the Border Guards from Kryłów and the policemen from Dolbobyeczów in April 2015 at the castle ("Zamczysko") in Kryłów, Mircze district, Hrubieszów region. He was charged by the District Prosecutor's Office in Hrubieszów with destroying a historical monument. He pled guilty as charged and voluntarily submitted to penalty. The District Court in Hrubieszów adjudicated conditional discontinuance of criminal procedure for a probation period of 1 year and 6 months, imposed payment of compensatory damages of 1000 PLN and court fees of 200 PLN.

The effectiveness of the state services' actions pertaining to the protection of the archaeological cultural heritage results from the long-lasting cooperation of the Provincial Office for the Protection of Monuments in Lublin, Branch in Zamość, with local Police Headquarters, Border Guard Units and Headquarters of the State Fire Service.



1. Eksploratorzy prowadzący poszukiwania za- bytków na polach w Ulowie, fot. T. Wiśniewski.



2. Ucieczka z miejsca zdarzenia jednego z po- szukiwaczy, fot. T. Wiśniewski.



**Sobota, 05.04.2014**  
mężczyzna (nr 2)  
niezidentyfikowany  
przez Policję  
w trakcie ucieczki

godz. 6:52:20



godz. 6:54:14

3. Kolejny eksplorator, który później został zatrzymany, opuszcza miejsce poszukiwań, fot. T. Wiśniewski.



5. Rutynowe działania funkcjonariuszy Policji po zatrzymaniu poszukiwacza, fot. P. Futa.

4. Moment zatrzymania przez archeologów jednego z poszukiwaczy, fot. T. Wiśniewski.



6. Ślady poszukiwaczy zadokumentowane w obszarze stanowiska archeologicznego, fot. T. Wiśniewski.